

# Chciano nam zgotować coś gorszego niż ACTA

3 marca 2012

Dane o internautach miały być gromadzone przez dostawców internetu i przekazywane bez żadnej kontroli prywatnym organizacjom. Takie zapisy zawierało porozumienie przygotowywane dyskretnie pod patronatem ministra Bogdana Zdrojewskiego – informuje TVN24.pl.

O pracach nad przepisami przez przypadek dowiedział się Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. Interweniował, stwierdzając, że dokument jest bezprawny. Prace wstrzymano. Gdyby porozumienie weszło w życie, jego przepisy byłby bardziej drastyczne niż oprotestowana ACTA – czytamy na portalu telewizji TVN24.

Porozumienie zakładało, że dostawcy internetu będą przekazywali organizacjom zarządzającym prawami autorskimi dane internautów, którzy – ich zdaniem – mogli naruszyć prawa autorskie. Dzięki temu ZAiKS mógłby bezpośrednio od użytkowników internetu żądać pieniędzy za pobraną piosenkę albo wytaczać im procesy.

Z dokumentu wynika, że przekazywanie danych odbywałoby się bez postanowienia sądu. To, czy ktoś naruszył prawa autorskie, oceniałyby prywatne firmy i organizacje.

Porozumienie mówiło, że „uprawniony identyfikuje oraz rozpoznaje naruszenie praw własności intelektualnej. „Uprawnionym”, według porozumienia, miały być organizacje zarządzania zbiorowego. To oznaczałoby, że bez ograniczeń mogłyby one zbierać informacje o tym, co internauci robią w sieci – informuje TVN24.pl.

Do pracy nad skandalicznym projektem nie zaproszono Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Opracowanie: wg

Na podstawie: tvn24.pl

Źródło: [Niezalezna.pl](http://Niezalezna.pl)